

Edyta Bartosiewicz, Upaść by wstać (album Renovatio)

Nie, nie musisz mówić nic,
Ja wszystko wiem
Wystarczy czasem spojrzeć
I wiesz więcej niż ktoś by nawet chciał przyznać.
Jak tu teraz dalej żyć?
Jak masz dalej trwać?
Gdy to, w co wierzyłeś z całym siłą zniechęca się rozpadło w drobny mak

I nie ważne już są,
Skończyły swą moc
Słowa, których dni
I tak były policzone

Dobrze wiesz, że choćbyś chciał
Nie, nie uda się
Zburzonych snów poskładać znów
W ten sam, co niegdyś, znajomy pejzaż
Utknąłeś w martwym miejscu
Tak długo bijesz głową o ścianę aż zwali cię z nóg
Co było odeszło
Szkoda tylko twojej zbolętej głowy

I nie ważne już są
Skończyły swój bieg
Sprawy, których dni
I tak były policzone

Upaść by wstać
I choć nie przestajesz się chwiać
I nowy nie przedarł się świt
Choć wciąż brakuje ci sił
Ten pierwszy zrób krok
Bo choć straciłeś coś,
Co los kiedyś ci dał
I ty upadłeś...

Upaść by wstać
I choć nie przestajesz się chwiać
I nowy nie przedarł się świt
Choć wciąż brakuje ci sił
Ten pierwszy zrób krok
Bo choć straciłeś coś,
Co los kiedyś ci dał
Wiedz, że upadłeś by wstać

Tak piękne są dni
Gdy już nie czuje się nic
Nie przyniesie ci świat
Ty upadłeś, by wstać
Upadłeś, by wstać
A ty upadłeś by wstać
Nie, nie musisz mówić nic
Ja wszystko wiem!